

UDZIAŁ WIERNYCH W ODNOWIONEJ LITURGII MSZY ŚWIĘTEJ

W s t ę p

Pewnego razu zapytałem jednego ze starszych parafian, jak mu się podoba odnowiona liturgia mszy św.? Odpowiedział, że podoba mu się bardziej niż dawna ze względu na zrozumiały język oraz dlatego, że wszyscy wierni modlą się razem z kapłanem. Miał jednak swoje „ale” z tego powodu, jak mówił, że w nowej liturgii mszalnej nie ma miejsca na modlitwę prywatną, taką jak różaniec, litanie, itp. Chyba, dodał, żeby tę modlitwę mszalną odmawiać razem z kapłanem, jak swoją osobistą. Inaczej się nie da — stwierdził z naciskiem.

Przytoczona wypowiedź tego prostego człowieka podsunęła mi temat do opracowania prelekcji, które wygłosiłem w lipcu 1970 r. w kościołach parafialnych w Krynicy i w Szczawnicy. Poszczególne rozdziały niniejszego artykułu pt. „Udział wiernych w odnowionej liturgii mszy św.” odpowiadają tematom wygłoszonych prelekcji.

POBOŻNOŚĆ OSOBISTA A UDZIAŁ W LITURGII

1. „Liturgia jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, mianowicie Głowa i jego członki wykonują całkowity kult publiczny. Dlatego każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu”.¹

Krótko mówiąc, „liturgia obejmuje całkowity kult publiczny Ciała Jezusa Chrystusa, a więc Jego Głowy i członków”.²

¹ KL 7.

Enc. Mediator Dei: AAS 39 (1947), s. 528—529.

Liturgia jest więc kultem zewnętrznym i wewnętrznym. Jest kultem zewnętrznym, gdyż:

a) domaga się tego natura człowieka, który składa się nie tylko z duszy, lecz także z ciała: człowiek pragnie manifestować na zewnątrz to, co wewnątrz przeżywa;

b) przez rzeczy zewnętrzne dochodzi się do wewnętrznych: ileż to razy np. śpiew liturgiczny stał się przyczyną nawrócenia, a zapach kadzidła w kościele przyczyną powołania?

c) kult oddawany Bogu nie jest wyłącznie sprawą jednostek, lecz również sprawą całej ludzkiej wspólnoty, dlatego domaga się zewnętrznych przejawów i znaków;

d) kult zewnętrzny ujawnia w osobiwy sposób jedność Ciała Mistycznego i stawia je we właściwym świetle, wzmacnia jego gorliwość, wzmacnia jego siły i ożywia jego działalność.

Kult zewnętrzny — jak słusznie mówi kard. Bona³ — prowadzi do kultu wewnętrznego: „Jakkolwiek ceremonie same w sobie nie zawierają żadnej doskonałości ani świętości, budzi się w duszy cześć dla rzeczy świętych, myśl wznosi się ku niebu, pobożność się wzmacnia, a miłość rozpala, rośnie wiara, gorliwość się utwierdza, dusze proste doznają pouczenia, przystraja się kult Boży, zachowuje się religia, a prawdziwych chrześcijan można odróżnić od fałszywych i od innowierców“.

Liturgia jest kultem wewnętrznym: pierwiastek wewnętrzny jest pierwiastkiem głównym kultu Bożego. Trzeba bowiem stale żyć z Chrystusem, całkowicie się z Nim zjednoczyć, aby przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie oddawać chwałę Ojcu Niebieskiemu.

Liturgia wymaga, aby pierwiastek zewnętrzny był ściśle zespolony z pierwiastkiem wewnętrznym. Gdyby było inaczej, wówczas to, co zewnętrzne, stałoby się pustym obrzędem i próżną formą. Wówczas narazilibyśmy się na zarzut skierowany przez Pana Jezusa do faryzeuszów: „Ten lud czi mnie wargami, ale serce jego dalekie jest ode mnie“.⁴

Błądziłby więc ten, kto by uważał liturgię za zewnętrzną jedynie i pod zmysły podpadającą cześć oddawaną Bogu, lub za jakiś ozdobny aparat ceremonii, albo zbiór praw i przepisów określających porządek świętych obrzędów.

Nie można godnie uczcić Boga, jeżeli myśl i wola nie wnoszą się ku zdobywaniu doskonałości życia. Dlatego w czasie czynności liturgicznych musi być miejsce na pobożność osobistą, na wzniesienie swoich myśli i uczuć do Boga. Podczas mszy św. są na to przeznaczone odpowiednie

³ De divina psalmodia, cap. 19, § 3, 1. Cytuję za MD: AAS 39 (1947), s. 531, nota 27.

⁴ Mt 15, 8.

chwile milczenia: po wezwaniu do modlitwy przed kolektą i pokomunią, czasem po czytaniach Pisma św. lub po homilii, niekiedy po podaniu intencji w modlitwie powszechnej, w czasie przeistoczenia i po komunii św.

Tak pojęty kult zewnętrzny i wewnętrzny zarazem oddawany Bogu przez Kościół w zjednoczeniu z Chrystusem jest w najwyższym stopniu skuteczny dla osiągnięcia świętości.

2. Pobożność osobista jest nieodzownym warunkiem autentycznego udziału w liturgii. Inaczej mówiąc: pobożność osobista prowadzi do kultu wewnętrznego, bez którego nie ma liturgii, nie ma w ogóle kultu.

Msza św. i sakramenty św. zawierają w sobie siłę wewnętrzną, gdyż są czynnościami samego Chrystusa, które łaskę boskiej Głowy przekazują i rozdzielają członkom Ciała Mistycznego. Jednakże, aby one mogły osiągnąć należyty skutek, musi dołączyć się odpowiednie usposobienie duszy, które zdobywa się dzięki pobożności osobistej.

Wprawdzie my, chrześcijanie, stanowimy Mistyczne Ciało Chrystusa, lecz każdy z nas żyje odrębnym życiem, posiada swój własny rozum i wolną wolę, dlatego jest rzeczą konieczną, aby każdy zbliżywszy usta do źródła czerpał życiodajny pokarm i przemieniał go w sobie, usuwając to wszystko, co mogłoby szkodzić skuteczności tego pokarmu. Odkupienie bowiem, które samo w sobie jest dziełem od naszej woli niezależnym, wymaga jednak naszego osobistego wysiłku, byśmy mogli osiągnąć zbawienie wieczne.⁵

Im pełniejszy jest nasz kontakt osobisty z Bogiem, im głębsze jest nasze życie modlitwy, tym szerzej otwieramy się na działanie Boże, tym pełniej czerpiemy z obfitości Bożego zbawienia. Pobożność osobista jest doskonałą zaprawą do liturgii. Ćwiczenia i praktyki pobożności chrześcijańskiej wykonywane przez poszczególnych ludzi dają im siły do właściwego (świadomego, czynnego i owocnego) udziału w liturgii, szczególnie we mszy św. i w przystępowaniu do sakramentów św. oraz do takiego sprawowania świętych obrzędów, aby z nich wychodzili ożywieni duchem Bożym i usposobieni do ochotnej odpowiedzi na wezwanie łaski Bożej oraz do wiernego naśladowania Chrystusa, a to nie tylko dla swej osobistej korzyści, lecz także dla pożytku całego Kościoła, w którym każde dobro wychodzi na korzyść wszystkich wiernych.⁶

3. Między pobożnością prywatną a liturgiczną nie ma i nie może być żadnej sprzeczności; musi być między nimi ścisła korelacja. Nie może bowiem być w naszym życiu chrześcijańskim żadnej rozbieżności między działaniem Boga a współdziałaniem człowieka, między skutecznością ze-

MD: AAS 39 (1947), s. 534.

⁶ MD: AAS 39 (1947), s. 536—537.

wewnętrznych obrzędów a naszym osobistym działaniem, między nabożeństwem publicznym a modlitwami prywatnymi, między pobożnością liturgiczną a życiem ascetycznym.

Liturgia nie tylko potrzebuje do swojego pełnego rozwoju i pełnej skuteczności głębokiej osobistej pobożności uczestniczących w niej wiernych, lecz także tę pobożność wzmacnia, pogłębia, kształtuje, chroni od ciągle grożącego niebezpieczeństwa zbytniego subiektywizmu, bezowocnej uczuciowości i wzruszeń, nie kształtujących postawy religijnej człowieka. Dzięki wpływowi liturgii modlitwa nabiera cech obiektywnych, kształtuje się w duchu Kościoła i staje się nie tyle jakimś wpływaniem na Boga, wymuszaniem dobrodziejstw życiowych, ile raczej prowadzi do przyjęcia Boga i Jego wymagań. Dlatego Konstytucja o liturgii mówi, że wszystkie ćwiczenia pobożne wiernych powinny wypływać z liturgii i do niej zmierzać. Liturgia bowiem jest szczytem i źródłem kultu chrześcijańskiego.⁷

Pobożność prywatna, osobista jednostek, zaniedbująca pobożność liturgiczną (mszę św., sakramenty) byłaby bezowocną. Natomiast pobożność osobista kształtowana przez pobożność liturgiczną i do niej prowadząca godna jest najwyższej pochwały. O takiej pobożności mówi encyklika *Mediator Dei*, że „odsłania niebezpieczeństwa zagrażające życiu duchowemu, skłania do zdobywania cnót oraz wzmacnia czynną gorliwość, z jaką należy poświęcać na służbę Chrystusowi siebie i wszystko swoje“. Ponieważ jednak „modlitwa liturgiczna, jako nabożeństwo publiczne świętej Oblubienicy Jezusa Chrystusa, przewyższa godnością modlitwy prywatne“⁸, dlatego pobożność prywatna musi być w jakiś sposób podporządkowana pobożności liturgicznej, podobnie jak jednostka musi być podporządkowana dobru wspólnemu.

Z tej racji w czasie świętych czynności liturgicznych, w których bierzemy udział świadomy, czynny i owocny, nie możemy spełniać praktyk pobożności prywatnej (odmawiać różańca, litanii, itp.). Msza św., jako szczytowa forma kultu Bożego przewyższa wszystkie praktyki pobożności chrześcijańskiej, a należyty, czyli liturgiczny w niej udział jest najsukcesyjnym sposobem uwielbienia Boga i naszego uświęcenia.⁹

Świadome i czynne uczestnictwo we Mszy św. jest też najlepszym przygotowaniem do komunii św. i dlatego nie należy odprawiać podczas mszy św. prywatnego przygotowania do komunii św.

Z tego, cośmy wyżej powiedzieli, wynika niezbicie, że msza św. nie może być jedynie okazją do odmawiania prywatnych modlitw. A kto by tak czynił, szkodziłby najwięcej samemu sobie. Pan Jezus po złożeniu

KL, 10 i 13; Instrukcja o kulcie tajemnicy Eucharystii z 25 maja 1967 r., n. 58; Ks. B. Nadolski, Pobożność osobista a udział w liturgii. „Msza św.“ 3 (1970) 62—63.

⁸ MD: AAS 39 (1947), s. 537.

⁹ Zob. KL 10.

pierwszej Ofiary mszy św. powiedział do Apostołów i ich następców: „To czyńcie na moją pamiątkę“. Gdy więc ktoś modli się prywatnie (poza wyliczonymi wyżej wypadkami po wezwaniu: „Módlmy się“, itd.) podczas mszy św. z udziałem wiernych, w której uczestniczy, gardzi niejako testamentem Chrystusa. Trzeba więc modlitwy mszalne odmawiać razem z kapłanem (oczywiście w milczeniu), jako swoją osobistą modlitwę.

UDZIAŁ WIERNYCH W ODNOWIONEJ LITURGII MSZY ŚW. PRZEZ SŁUCHANIE SŁOWA BOŻEGO

1. Tę część mszy św., w której czyta się wyjątki z Pisma św. nazywamy liturgią słowa; jest ona przygotowaniem i wprowadzeniem do liturgii Ofiary. Msza św. jest powtórzeniem Ostatniej Wieczerzy. „To czyńcie na moją pamiątkę“ odnosi się nie tylko do samej Ofiary, lecz także w pewnym stopniu do liturgii słowa, która miała także miejsce w Wieczerniku.

Ta część mszy św., którą dzisiaj nazywamy liturgią słowa kształtowała się w ścisłym powiązaniu z liturgią synagogalną i z niej czerpała wzory. To właśnie liturgia synagogi żydowskiej, w skład której wchodziły: czytania Pisma św., homilia i śpiewanie psalmów została włączona do obrzędów mszy św., w której również mamy czytania Pisma św., śpiewy międzyczytaniowe i homilię wyjaśniającą treść i znaczenie lektury biblijnej.

W dniu 3 kwietnia 1969 r. papież Paweł VI Konstytucją apostolską *Missale romanum* ustalił nowy porządek obrzędów mszy św., a w niej nowy, trzyletni cykl czytań Pisma św.

Na niedziele i „święta nakazane“ zostały wyznaczone trzy lektury Pisma św.: pierwszą nazywa się często Prorokiem, gdyż będzie nią zwykle wyjątek z pism proroków Starego Testamentu; drugą Apostołem, gdyż będzie nią najczęściej wyjątek z Listów Apostolskich. Po pierwszym czytaniu śpiewa się psalm responsoryjny, mający charakter refleksji liturgicznej, swego rodzaju rozważania i komentarza na temat przeczytanego wyjątku z Pisma św. Po drugim czytaniu śpiewa się hymn „Alleluja“ z werselem lub sam werseł przed Ewangelią, będący przygotowaniem do Ewangelii, która jest trzecim czytaniem.

Dwa czytania reprezentujące obydwa Testamenty mają tu głębokie uzasadnienie: uobecniają Stare i Nowe Przymierze w chwili, gdy ma się powtórzyć tajemnica wiary, tajemnica zbawienia, którą zapowiedział Stary Zakon, a która urzeczywistniła się w Nowym Zakonie.

W momencie, gdy ma się powtórzyć to, co było spełnieniem się obietnicy Boga, a co było racją istnienia narodu wybranego i dziejom tego narodu dawało także sens i wymiary nadprzyrodzone, to wreszcie, co jest

źródłem życia i sensem istnienia Kościoła¹⁰ — staje obok siebie Stare i Nowe Przymierze.

Te dwa czytania (ze Starego i Nowego Testamentu) nadają historyczną głębię tajemnicom spełnianym na ołtarzu i w jeden ciąg zespalają dzieje narodu wybranego, dzieje Chrystusa i dzieje Kościoła aż do skończenia świata. Koncentrują one całą historię zbawienia i wyrażają w tym jednym momencie Ofiary Syna Bożego, w której urzeczywistniła się obietnica zbawienia dana kiedyś w raju, podtrzymywana przez dzieje patriarchów i przepowiednie proroków, spełniona w życiu i śmierci Zbawiciela i spełniana bez przerwy w dziejach Kościoła, głównie na ołtarzu.

Centralnym momentem liturgii słowa jest czytanie Ewangelii. We wszystkich czytaniach biblijnych Bóg przemawia do swego ludu, ujawnia się tajemnica odkupienia i zbawienia oraz dostarczany jest pokarm duchowy, a Chrystus Pan przez swoje słowa jest obecny pośrodku wierzących¹¹, sama liturgia poucza jednak, że Ewangelii należy przyznać najwyższą cześć. Do czytania Ewangelii przede wszystkim odnoszą się słowa zawarte w Konstytucji o liturgii św.: „Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię“.¹² Dlatego czytanie Ewangelii otacza się większym szacunkiem niż inne czytania: wyznacza się lektora (kapłana lub diakona), który przygotowuje się do czytania przez modlitwę lub błogosławieństwo kapłana, wierni wstają, obok ewangeliarza palą się świece, czytający całuje księgę, a wierni przez aklamacje wyznają i uznają, że Chrystus jest obecny i przemawia do nich.¹³

Ostatnia partia liturgii słowa ma charakter podsumowania i wniosków. Po przemówieniu Boga do ludzi, ludzie przemawiają do Boga; najpierw wyznają wiarę, odmawiając symbol wiary; chcą przez to niejako na zewnątrz zamanifestować, że przyjmują za prawdę to, co im Bóg objawił. Modlitwa powszechna, w której wszyscy zebrani zanoszą prośby za aktualne potrzeby całego Kościoła i świata, jest niejako wprowadzeniem w czyn nakazu Bożego otrzymanego w liturgii słowa. Dlatego też ks. prof. W. Schenk zaliczał modlitwę powszechną (i składanie darów ofiarnych) do tzw. liturgii miłości bliźniego. Pięknym akcentem: pamięci o potrzebach naszych bliźnich, kończy się liturgia słowa i rozpoczyna liturgia ofiary.

2. Między liturgią słowa a liturgią ofiary zachodzi ścisły związek. Słowo i sakrament tworzą jedność. Liturgia słowa jest przygotowaniem

¹⁰ Zob. KL 2, 7—10, 14, 33; Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym (KO), n. 21.

¹¹ IG, 34; KL 7: „W księgach świętych Ojciec, który jest w niebie spotyka się miłościwie ze swoimi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę“; KO 21: Słowo Boże jest dla Kościoła podporą i siłą żywotną.

¹² KL 33.

¹³ IG 35.

do liturgii ofiary. Proporcjonalnie zbyt długa jest — jak nam się nieraz wydaje — liturgia słowa. Kardynał Lercaro w pierwszym liście do przewodniczących Konferencji Biskupów odpowiedział na ten zarzut twierdząc, że im lepsze będzie przygotowanie (w liturgii słowa), tym skuteczniejsza będzie dla nas sama Ofiara. Sakrament (msza św.) bez przygotowania grozi rytualizmem, obrzędowością, nie wywiera wpływu na życie, staje się kultem formalistycznym, zewnętrznym, bez wewnętrznego przeżycia. Dlatego we mszy św. „jest przygotowany zarówno stół Słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego, przy którym wierni winni być pouczeni i posilani“.¹⁴ Kościół troszczy się o obfite zastawienie obydwu stołów.

Pięknie na ten temat mówi Dekret o posłudze i życiu kapłanów: „Lud Boży jednoczy się przez Słowo Boga żywego, wymagane z całą słusnością od kapłanów. Ponieważ zaś nikt nie może być zbawiony jeśliby wpierw nie uwierzył, prezbiterzy mają obowiązek głoszenia wszystkim Ewangelii Bożej... Przez zbawcze bowiem słowo rodzi się wiara w sercach niewierzących, a w sercach wierzących rozwija się; dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych... W szczególności odnosi się to do liturgii słowa w sprawowaniu mszy św., jednoczącej w sobie ściśle obwieszczanie śmierci i zmartwychwstania Pańskiego, odpowiedź słuchającego ludu i samą ofiarę... w której uczestniczą wierni modlitwą i przyjmowaniem sakramentów“.¹⁵ W Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym czytamy: „Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w liturgii św. nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu Słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego... Tak wielka zaś tkwi w Słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego“.¹⁶

Nie ulega przeto wątpliwości, że liturgia słowa Bożego jest właściwym i koniecznym przygotowaniem i wprowadzeniem do liturgii Ofiary. Przez słuchanie słowa Bożego wierni stają się jednym ciałem; słowo Boże zespala ich w jeden lud Boży, do którego przemawia Pan. Słowo Boże odpowiednio dobrane głębiej wprowadza wiernych w obrzędy i tajemnice, w których uczestniczą.¹⁷

Właściwe, skuteczne słuchanie słowa Bożego jest najlepszą formą kultu tego słowa, podobnie jak spożywanie komunii św. jest najlepszą

¹⁴ IG 8; zob. KL 48 i 51.

¹⁵ Dekret o posłudze i życiu kapłanów (DK), 4.

¹⁶ KO 21.

¹⁷ DK 4; IG 320; zob. Ks. J. Krasieński, Społeczny charakter mszy św. według „Institutio generalis missalis romani“, „Ruch Biblijny i Liturgiczny“ 2—3 (1970), s. 99.

formą czei dla Najświętszego Sakramentu. We mszy św. powinny występować obydwie formy: słuchanie słowa Bożego i przyjmowanie Ciała Pańskiego. Słowo Boże bez sakramentu, to protestantyzm; sakrament bez słowa Bożego zagraża formalizmem i rytualizmem, a czasem nawet (np. przy ślubach małżeńskich) folklorem. Dlatego w odnowionej liturgii sakramentów przewidziana jest liturgia słowa Bożego.

Jest więc i musi być ścisły związek między liturgią słowa Bożego a liturgią Ofiary, albowiem tu i tam jest: pamiątka, ofiara i pokarm.

Ofiara Eucharystyczna jest pamiątką Męki Pana, uobecnieniem Jego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Czytania są także pamiątką tego, co miało miejsce w Wieczerniku i na Kalwarii: pamiątka aktualizuje się (zdarzenia te przypominamy sobie) przez czytania biblijne.

Eucharystia jest Ofiarą. Słuchanie słowa Bożego, a zwłaszcza przyjęcie go i wypełnienie jego nakazów jest również formą ofiary.

Eucharystia jest ucztą, która jednoczy z Bogiem. Słowo Boże jest także ucztą, posiłkiem, komunią, która musi poprzedzić przyjęcie Ciała Pańskiego. Zanim Chrystus przyjdzie do człowieka w sposób sakramentalny, powinien w nim zamieszkać przez duchowe oddziaływanie Słowa i ofiarną miłość. Za św. Pawłem możemy powiedzieć, że „kto nie ma ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy”¹⁸, nawet wówczas, gdy często przyjmuje komunię sakramentalną. Trzeba więc najpierw nabyć ducha Chrystusowego, ducha jedności i miłości (przez przyjmowanie duchowego pokarmu podczas liturgii słowa), a dopiero potem zjednoczyć się z Nim podczas Uczty Eucharystycznej. W ten sposób urzeczywistnia się twierdzenie, że liturgia słowa Bożego i liturgia Eucharystii tak ściśle łączą się z sobą, że stanowią jeden akt kultu.¹⁹

3. Postulaty dotyczące słuchania i głoszenia słowa Bożego.

Słowo Boże ma w sobie ogromną moc. Słuchanie tego słowa jest podstawą zbawienia²⁰, ponieważ słowo Boże: uświadamia, otwiera, budzi, karmi i jednoczy — dlatego należy go słuchać w skupieniu i uważnie. Sam Chrystus obiecał, że „kto słucha słowa Bożego i strzeże go, ma żywot wieczny”²¹ oraz: „Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je”²². Owocem słuchania bowiem jest wiara, a wiara prowadzi najpierw do życia chrześcijańskiego, a w końcu do zbawienia.

Słowa Bożego należy słuchać w sposób właściwy, a zachodzi to wówczas, gdy uświadamiamy sobie, że w danej chwili przemawia do nas Bóg, że chodzi tu o nasze zbawienie lub potępienie; gdy słuchamy sercem

¹⁸ Rz 8, 9 b.

¹⁹ IG 8; IKTE 10.

²⁰ DK 4; KO 21.

²¹ J 5, 24.

²² Łk 11, 28; por. Łk 8, 21.

szlachetnym, dobrym, zatrzymujemy słowo i rozważamy je.^{22*} Właściwy sposób słuchania jest wynikiem działania łaski Bożej i współpracy człowieka. Skuteczność tego słowa zależy w dużej mierze od usposobienia, w jakim tego słowa słuchamy. Trzeba się starać nie tylko słyszeć, lecz także słuchać. Zdarza się bowiem, że ktoś słyszy, ale nie słucha, podobnie jak w wypadku odbierania audycji radiowych.

Lektura Pisma św. w Liturgii ma być dla nas pokarmem na cały dzień, często na cały tydzień. Dlatego z każdej liturgii słowa warto zapamiętać choćby jedno zdanie, które stanie się fermentem, zaczynem wyzwalającym pragnienie pokarmu eucharystycznego i może wpłynąć na przemianę naszego życia i na upodobnienie się do Chrystusa, o co przecież w liturgii chodzi.

Aby słowo Boże było skuteczne²³ i aby miało „moc zbudować i dać dziedzictwo wszystkim uświęconym“²⁴, należy je głosić (czytać) po uprzednim przygotowaniu, głośno, wyraźnie i z wiarą, czyli z przekonaniem, pamiętając o tym, że słowa Apostoła Narodów: „...wy jesteście moim listem“²⁵, odnoszą się nie tylko do tych, którzy słowa Bożego słuchają, lecz nade wszystko do tych, którzy je przepowiadają.

UDZIAŁ WIERNYCH W ODNOWIONEJ LITURGII MSZY ŚW. PRZEZ WSPÓLNY ŚPIEW, MILCZENIE I POSTAWĘ

1. Wspólny śpiew religijny ma w liturgii ogromne znaczenie. Papież Pius XII w encyklice *Mediator Dei* tak pisał o religijnym śpiewie ludowym: „Wzywamy was, Bracia, aby staraniem waszym popierano ludowy śpiew religijny i... pilnie go wykonywano, gdyż łatwo roznieca i zapala wiarę i pobożność rzesz chrześcijańskich. Zgodny i potężny śpiew naszego ludu niechaj wzniesie się ku niebu, jak huk szumiącego morza (św. Ambroży), a dźwięcznym i donośnym głosem niechaj wyrazi jedno serce i duszę jedną (Dz 4, 32), jak przystoi braciom i synom jednego Ojca“.²⁶

O tymże ludowym śpiewie religijnym czytamy w Instrukcji św. Kongregacji Obrzędów z 3 września 1958 r.: „Religijny śpiew ludowy, to śpiew rodzący się samorzutnie pod wpływem uczucia religijnego, którym człowieka obdarzył sam Stwórca i dlatego jest on zjawiskiem powszechnym... Ponieważ śpiew ten szczególnie się nadaje, by napełnić duchem chrześcijańskim życie wiernych tak prywatne, jak i społeczne, dlatego już od najdawniejszych czasów był w Kościele gorliwie uprawiany“.²⁷

^{22*} Por. Łk 8, 15; zob. Łk 6, 47—48.

²³ Zob. Hebr. 4, 12, i 4, 2.

²⁴ Dz 20, 32; por. 1 Tess. 2, 13.

²⁵ 2 Kor 3, 2.

²⁶ AAS 39 (1947), s. 590.

²⁷ Zob. Ef 5, 18—20; Kol. 3, 16.

W czasach dzisiejszych gorąco się go poleca w celu wzmożenia pobożności i uświetnienia nabożeństw²⁸, czasem może być dopuszczony nawet w czynnościach liturgicznych.²⁹ Instrukcja każe popierać religijny śpiew ludowy, albowiem — jak motywuje — „dzięki niemu duch religijny przepaja życie chrześcijańskie, a dusze wiernych wznoszą się ku rzeczom wyższym“.³⁰

To, co przed dwunastu laty było czymś wyjątkowym, obecnie stało się regułą: religijny śpiew ludowy został niejako równouprawniony ze śpiewem gregoriańskim, stając się przez to śpiewem liturgicznym (z zachowaniem odnośnych przepisów, wydanych przez Konferencje Episkopatów). W 1969 r. Konferencja Episkopatu Polskiego zatwierdziła „Zbiór pieśni na wejście, przygotowanie darów i komunie“. Pieśni te zastępują teksty antyfon i psalmów, wyznaczonych w Mszałe (sprzed 1970 r.). Jeżeli więc wierni śpiewają odpowiednio dobrane pieśni religijne, wówczas nie odmawia się antyfony na wejście i na komunie św., czyli pieśni te mają walor liturgiczny. Wspomniana decyzja Episkopatu, oparta na postanowieniach Instrukcji o muzyce w liturgii, z 5 marca 1967 r., spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem: dowartościowanie bowiem religijnego śpiewu ludowego zapewnia mu stałe miejsce w życiu religijnym w Polsce. Śpiew gregoriański nie stał się i nie mógł się stać śpiewem masowym i dlatego nie mógł zastąpić religijnego śpiewu ludowego, w którym wierni uczestniczą chętnie i w sposób masowy.

W encylice Piusowej³¹ czytamy: „Nie może milczeć zgromadzenie uczestniczące skupionym duchem w Ofierze ołtarza, w której Zbawca nasz, wraz ze swymi dziećmi, Krwią świętą odkupionymi, śpiewa radosny hymn niezmiernej swej miłości, »śpiewać bowiem jest potrzebą miłującego« (św. Augustyn) i jak już starożytnie przysłowie głosi: »kto dobrze śpiewa, dwa razy się modli«. Wobec tego Kościół pielgrzymujący, czyli lud wraz z duchowieństwem, łączy swój głos z pieśniami Kościoła triumfującego i chórami Aniołów i wszyscy razem śpiewają wspaniały i wieczny hymn chwały Trójcy Przenajświętszej według słów prefacji: »dozwól, błagamy, aby i nasze głosy przyłączyły się do nich«“.

Wspólny śpiew w liturgii ma doniosłe znaczenie również dlatego, że wierni przygotowują się przezeń na przyjęcie słowa Bożego i łaski Bożej oraz dlatego, że wspólnie śpiewając tworzą wspólnotę religijną, jedność opartą na wartościach duchowych, Bożych. Niemniej jednak

²⁸ Zob. enc. „Musicae sacrae disciplina“, z 25 grudnia 1955: AAS 48 (1956), s. 13—14.

²⁹ „Instrukcja o muzyce sakralnej i liturgii“ z 3 września 1958 r., n. 9: AAS 50 (1958), s. 634.

³⁰ Tamże, n. 51: AAS 50 (1958), s. 647.

³¹ MD: AAS 39 (1947), s. 589.

należy pamiętać o tym, że śpiew podczas liturgii mszalnej powinien być uczestnictwem i współofiarowaniem, a nie towarzyszeniem, „akompaniamentem“ mszy św. Jak podczas mszy św., w której uczestniczymy świadomie i czynnie, nie można odmawiać modlitw prywatnych (zob. rozdz. I), tak też podczas mszy św. nie można śpiewać pieśni, które nie są wskazane. Msza św. bowiem nie może być okazją do pośpiewania, lecz musi być zawsze i przede wszystkim tym, czym jest sama w sobie: Najświętszą Ofiarą składaną przez Chrystusa i przez cały lud Boży Ojcu Niebieskiemu, Pamiątką Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego oraz Uctą Eucharystyczną.³²

Dlatego nie rozpaczamy, że wychodzą z życia te religijne pieśni ludowe, które nie nadają się do użytku liturgicznego. Cieszymy się, gdy na ich miejsce pojawiają się nowe, bardziej odpowiadające mentalności współczesnego człowieka, lepsze pod względem muzycznym i teologicznym. Obserwujemy z zadowoleniem poszerzanie się repertuaru naszych śpiewów liturgicznych przez przyswajanie sobie melodii i tekstów wielu psalmów, hymnów, kantyków, antyfon, aklamacji i odpowiedzi, co tak bardzo zaleca „Wprowadzenie ogólne do mszału rzymskiego“ z 1969 r.³³

Wydaje się, że rozwój śpiewu kościelnego wkracza obecnie — przynajmniej u nas w Polsce — w takie stadium, o którym będzie można powiedzieć (za Instrukcją o muzyce sakralnej i liturgii z 3 września 1958 r.), że „na tej drodze będzie można uzyskać to, co jest tak bardzo pożądane, aby wierni... mogli okazywać wspólną wiarę przez czynne uczestnictwo w Ofierze mszy św. — przez wspólny radosny śpiew“.³⁴

2. W odnowionej liturgii, a szczególnie w liturgii mszalnej, duże znaczenie ma także milczenie. Konstytucja o św. liturgii, idąc za Instrukcją o muzyce sakralnej i liturgii z 1958 r.³⁵, ogranicza się do ogólnego postanowienia: „...w odpowiednim czasie należy zachować także pełne cześć milczenie“³⁶; podobnie wypowiada się Instrukcja o muzyce w liturgii z 1967 r. wyjaśniając, że przepisane w liturgii milczenie „nie oznacza, by wierni byli uważani jako obcy lub milczący obserwatorzy czynności liturgicznej. Przeciwnie, przez milczenie wnikają głębiej w sprawowane misterium dzięki wewnętrznym dyspozycjom, jakie w nich rodzą: słyszane słowa Boże, śpiewy i modlitwy, a także duchowa łączność z kapłanem, wypowiadającym teksty dla niego przeznaczone.“³⁷

Dopiero „Wprowadzenie ogólne do mszału rzymskiego“ z 1969 r. określa szczegółowo, kiedy podczas mszy św. należy lub można zachować

³² Ks. R. Zielasko, Autentyczne zgromadzenie liturgiczne, „Collectanea Theologica“ 39 (1969), fasc. II, 97.

³³ IG 19; zob. KL 30.

³⁴ n. 25: AAS 50 (1958), s. 640.

³⁵ nn. 14 c), 27 f): AAS 50 (1958), s. 636, i s. 641.

³⁶ KL 30.

³⁷ n. 17: Notitiae 27 (1967), s. 92.

milczenie, które nazywa integralną częścią celebracji. Natura tego milczenia zależna jest od poszczególnych momentów mszy św. I tak: w akcie pokutnym każdy z uczestników zwraca się ku sobie samemu, ku własnemu życiu; po wezwaniu do modlitwy („Módlmy się“) wszyscy uświadamiają sobie, że stoją w obliczu Boga i wyrażają w duchu swoje prośby; po czytaniu zaś lub po homilii uczestnicy rozważają krótko to, co usłyszeli; po poszczególnych intencjach modlitwy powszechnej mogą w milczeniu zanosić prośby do Boga; po komunii św. chwalą Boga w sercu swoim i modlą się.³⁸ Zachowujemy świętą ciszę podczas pre-istoczenia i podniesienia. W milczeniu słuchamy czytań i modlitw wypowiedzianych przez kapłana, rozważając je i modląc się w sercu swoim. Cisza osobistej modlitwy celebransów i wiernych wyraża cześć dla tajemnicy Eucharystii.³⁹

W milczeniu najłatwiej można dosłyszeć głos Boga, który przemawia do nas podczas mszy św. Milczenie pozwala nam zastanowić się nad sobą, nad swoim postępowaniem, nad celowością metod działania, nad wykorzystaniem środków wiodących do zbawienia, czyli nad swoim życiem, śmiercią i wiecznością. Brak milczenia jest powodem spłylenia ludzkich myśli i uczuć. Człowiek nie umiejący milczeć, nie umie także myśleć, postępując więc lekkomyślnie, nieodpowiedzialnie, nie wie w końcu, kim jest, skąd wyszedł i dokąd zdąży. Dlatego trzeba być wdzięcznym Kościołowi za bezcenne chwile milczenia w czasie św. liturgii; trzeba te chwile wykorzystać. Po komunii św. np. powinniśmy przynajmniej chwilę milczeć: spotkanie i zjednoczenie z Chrystusem jest przecież wydarzeniem wymagającym od nas pełnego skupienia i pełnej refleksji. Jakkolwiek postawa milczenia po komunii św. nie jest jedyną możliwą postawą, gdyż można także śpiewać na dziękczynienie, a śpiew podkreśla uroczysty charakter tej chwili, niemniej jednak oprócz śpiewu konieczne jest milczenie.⁴⁰

3. Podczas liturgii św. wierni powinni zachować odpowiednią postawę. Postawa zewnętrzna jednak nie jest celem samym w sobie. Gest zewnętrzny w liturgii powinien być zawsze odzwierciedleniem postawy wewnętrznej, która jest fundamentem dobrego uczestnictwa.^{40*}

Niemniej jednak, ponieważ sama liturgia jest czymś nie tylko wewnętrznym, ale i zewnętrznym, widzialnym, dlatego musi posługiwać się znakami zrozumiałymi i wyrażającymi pewne uczucia nurtujące uczest-

³⁸ IG 23, 32 i 47.

³⁹ Ks. E. Bulanda, Skosztujcie a zobaczcie, „Msza Święta“ 1 (1970) s. 11; zob. ks. I. Pawlak, Święte milczenie, „Msza święta“ 1 (1969) 8—9.

⁴⁰ Ks. E. Bulanda, art. cyt.

^{40*} Zob. ks. I. Pawlak, Zewnętrzna postawa wiernych w liturgii, „Msza Święta“ 6 (1970), s. 135.

ników. Człowiek będąc istotą duchowo-cieleśną, pragnie w jakiś sposób uzewnętrznić swoje wewnętrzne przeżycia. Nadto człowiek jest istotą społeczną i dlatego odpowiada mu jednolitość gestów i postawy ciała w liturgii, będąca wyrazem wspólnoty i jedności zgromadzenia.⁴¹ Stąd też zrozumiałe staje się postanowienie Konstytucji o liturgii św.: „...celem wzmożenia czynnego uczestnictwa należy pobudzać wiernych... do przybierania właściwej postawy ciała“⁴² oraz postanowienie „Wprowadzenia ogólnego do mszału rzymskiego“: jednakowa postawa ciała winna być zachowywana przez wszystkich uczestniczących⁴³; „w celu wprowadzenia jednolitości w gestach i postawie ciała wierni powinni podporządkować się wezwaniom diakona, kapłana lub innego sługi ołtarza kierowanym do nich podczas celebracji“.⁴⁴

Postawa stojąca — jest wyrazem czuwania, gotowości do czynu, szacunku, wolności dzieci Bożych, zmartwychwstania. Wierni przyjmują tę postawę na zasadzie powszechnego kapłaństwa, którego stali się uczestnikami dzięki przyjęciu sakramentu chrztu i bierzmowania.⁴⁵

Postawa siedząca — oznacza skupienie, potrzebne do rozważania usłyszanego słowa Bożego i odprawiania dziękczynienia (po komunii św.).

Kłęczenie — jest zasadniczo wyrazem pokuty, uniżenia, a także adoracji.

Postawą zasadniczą podczas mszy św. jest postawa stojąca.⁴⁶ Wiek podeszły, choroba, kalectwo, brak zrozumienia — to przyczyny zwalniane od zachowania tych postaw.

W zajmowaniu postawy ciała podczas liturgii św. ważna jest przede wszystkim jednolitość oraz wewnętrzna gotowość do ofiary.

UDZIAŁ WIERNYCH W ODNOWIONEJ LITURGII MSZY ŚW. PRZEZ WSPÓŁOFIAROWANIE I OFIAROWANIE

1. Dokumenty soborowe i posoborowe podają trafne określenia mszy św., które w jakiejś mierze pomagają nam do zrozumienia jej nieocenionej wartości. Konstytucja soborowa o liturgii św., a za nią Instrukcja o kulcie tajemnicy Eucharystii (z 25 maja 1967 r.) tak mówi o mszy św.: „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy kiedy został wy-

⁴¹ IG 20 i 21.

⁴² KL 30.

⁴³ IG 20.

⁴⁴ IG 21.

⁴⁵ Zob. KL 14.

⁴⁶ IG 21. Zarządzenie Episkopatu polskiego z 4 września 1970 r. pozwala wiernym na zajmowanie pozycji siedzącej w większym zakresie niż *Institutio generalis*, n. 21.

dany, ustanowił eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały^{.47}

Stąd msza św., czyli Wieczerza Pańska, jest zarazem i nierozdzielnie: ofiarą, która utrwała Ofiarę krzyża;

pamiątką Śmierci i Zmartwychwstania Pana mówiącego: „To czynicie na moją pamiątkę“ (Łk 22, 19) ;

Świętą Ucztą, w czasie której lud Boży przez przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej uczestniczy w dobrach Ofiary paschalnej, wznawia nowe przyznanie raz zawarte z ludźmi przez Boga w Krwi Chrystusowej, a w wierze i nadziei wyobraża i uprzedza ucztę eschatologiczną w Królestwie Ojca, głosząc śmierć Pana „aż przyjdzie“^{.48}

We mszy św. więc Ofiara i święta Uczta tak należą do tej samej tajemnicy, że jedna łączy się ścisłym węzłem z drugą. Sprawowanie Eucharystii dokonujące się we mszy św. jest czynnością nie tylko Chrystusa, lecz także Kościoła. W niej bowiem Chrystus przez posługę kapłanów ofiaruje się Ojcu na zbawienie świata, utrwalając przez wieki w sposób bezkrwawy dokonaną na Krzyżu ofiarę. Kościół zaś, oblubienica i służebnica Chrystusa, pełniąc razem z nim rolę kapłana i hostii ofiaruje Go Ojcu, a równocześnie razem z Nim sam siebie cały ofiaruje. Ofiara Eucharystyczna jest źródłem i szczytem całego kultu Kościoła i całego życia chrześcijańskiego.^{.49}

Na mszy św., czyli Uczcie Pańskiej, zbiera się razem lud Boży pod przewodnictwem kapłana zastępującego osobę Chrystusa w celu obchodzenia Pamiątki Pana, tzn. Ofiary Eucharystycznej. Dlatego do tego rodzaju lokalnego zgromadzenia się Kościoła można w całej pełni odnieść słowa Chrystusa: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam ja jestem pośrodku nich“ (Mt 18, 20), albowiem w celebrowaniu mszy św., w której uwiecznia się Ofiara Krzyżowa, Chrystus jest realnie obecny w samym zgromadzeniu zebranych w Jego imię, w osobie celebransa, w swoim słowie i wreszcie w sposób substancjalny i trwały pod postaciami eucharystycznymi.^{.50}

W tej Ofierze dziękczynienia, prześląganania, prośby i chwalby wierni w pełniejszy sposób uczestniczą, gdy nie tylko ofiarują Ojcu z ca-

⁴⁷ KL 47; IKTE 3 a.

⁴⁸ IKTE 3 a; zob. KL nn. 6, 10, 47, 106.

⁴⁹ IKTE n. 3 a, b, c i e; zob. MD: AAS 39 (1947), s. 547; IG 1.

⁵⁰ IG 7; zob. KL 7.

łego serca wraz z kapłanem świętą Żertwę, a w niej samych siebie, lecz gdy przyjmują również tę Żertwę w sakramencie.⁵¹

2. Wierni wraz z kapłanem składają Ojcu Niebieskiemu Ofiarę Ciała i Krwi Pańskiej czyli współofiarują.

Papież Pius XII pisał, że wszyscy wierni powinni sobie uświadomić, „że ich najwyższym obowiązkiem i największym zaszczytem jest branie udziału w Ofierze Eucharystycznej, i to nie w sposób opieszwały, niedbały, z myślą czym innym zajętą, roztargnioną, ale w sposób tak gorliwy i czynny, by zjednoczyli się najściślej z Najwyższym Kapłanem... oraz aby wraz z Nim i przez Niego składali tę Ofiarę i wraz z Nim siebie ofiarowali“.⁵²

Wprawdzie „kapłan na mocy święceń kapłańskich ma władzę składania ofiary w zastępstwie Chrystusa“⁵³, „kapłan przewodniczy zgromadzeniu, kieruje odmawianiem modlitw, głosi wieść zbawienia, jednoczy z sobą lud w składaniu Ofiary Bogu Ojcu... braciom swoim podaje Chleb życia wiecznego i razem z nimi w tym Chlebie uczestniczy“⁵⁴, niemniej jednak wierni razem z nim współofiarują. Wynika to z dokumentów papieskich, z nauki teologów i z samej liturgii.

Już papież Innocenty III (XIII w.) uświadamiał, że „nie tylko kapłani ofiarują, lecz również wszyscy wierni“.⁵⁵ Robert Bellarmin (w XVI w.) pisał: „Ofiarę składa w pierwszym rzędzie Jezus Chrystus. Dlatego to ofiarowanie, które następuje po konsekracji, stanowi pewne zaświadczenie, że cały Kościół zgodny jest z Ofiarą składaną przez Chrystusa i razem z Nim ofiaruje“.⁵⁶ Tak więc, chociaż sprowadzenie Chrystusa na ołtarz „jest dziełem samego kapłana, jako przedstawiciela osoby Chrystusa“, to jednak wierni mają swój udział w Ofierze w dwojakim sensie: „...nie tylko... ofiarują przez ręce kapłana, lecz także wraz z nim składają Ofiarę“, co oznacza, że „lud swe wyrazy uwielbienia, prośby, zadośćuczynienia i dziękczynienia jednoczy z... intencjami kapłana a nawet Najwyższego Kapłana, w tym celu, aby one w samym ofiarowaniu żertwy zostały... przedstawione Bogu Ojcu“.⁵⁷

Prawdę tę wyjaśniają najnowsze dokumenty soborowe i posoborowe, cytowane wyżej. Między innymi w Konstytucji dogmatycznej o Kościele czytamy, że „wierni uczestnicząc w Ofierze Eucharystii, w tym źródle

⁵¹ IKTE n. 3 e.

⁵² MD: AAS 39 (1947), s. 552.

⁵³ IG 48.

⁵⁴ IG 60.

⁵⁵ Podaję z MD: AAS 39 (1947), s. 554.

⁵⁶ Podaję za MD: AAS 39 (1947), s. 554.

⁵⁷ MD: 39 (1947), 556.

a zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu boską żertwę ofiarną, a wraz z nią samych siebie⁵⁸. To samo powtarza „Wprowadzenie ogólne do mszału rzymskiego“⁵⁹. Również obrzędy i modlitwy (eucharystyczne) odnowionej liturgii wyrażają jasno i wykazują, że wierni mają razem z kapłanem współofiarować Ojcu Niebieskiemu Ciało i Krew Chrystusa.

To wielkie wyróżnienie wiernych wynika z przyjęcia sakramentu chrztu i bierzmowania, w których na duszy chrześcijanina zostaje wyciśnięty charakter sakramentalny, przeznaczający go do kultu Bożego⁶⁰; dlatego stosownie do swego stanu bierze on udział w kapłaństwie samego Chrystusa⁶¹, łącząc się z Nim w uwielbieniu Boga i w Ofierze. W tym zjednoczeniu wiernych z Chrystusem, w składaniu Ofiary, tkwi istotny sens mszy św. Oby ci wierni tylko umieli wykorzystać bezcenne momenty po przeistoczeniu na składanie Ofiary razem z Chrystusem i kapłanem. W tym tkwi tajemnica skuteczności udziału we mszy św. Samo uczestniczenie we mszy św., samo uwielbianie Boga już nie wystarczy; trzeba nadto ofiarować Ojcu Niebieskiemu Ciało i Krew Chrystusa, a także ofiarować samego siebie.

3. Pełna skuteczność Ofiary, którą wierni wraz z kapłanem składają Ojcu Niebieskiemu, wymaga także ofiarowania samego siebie. Domaga się tego już św. Paweł, gdy w liście do Rzymian (12, 1) pisze: „Proszę was, bracia, abyście dali ciała wasze na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej“. Konstytucja soborowa o liturgii św. zachęca, aby wierni „ofiarując niepokalaną hostię, nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim uczyli się samych siebie składać w ofierze“⁶² i aby przez to „osiągali coraz bardziej jedność z Bogiem oraz między sobą“⁶³. W tym kontekście lepiej zrozumiemy prośbę z III modlitwy eucharystycznej: „Niech On (Chrystus) nas uczyni wiecznym darem dla Ciebie (Ojca Niebieskiego)“⁶⁴.

To ofiarowanie siebie samego polega na łączeniu się z czynnością liturgiczną umysłem pobożnym i skupionym⁶⁵, na składaniu Bożemu Majestatowi wyrazów czci, adoracji, uwielbienia i dziękczynienia, na zaparciu samego siebie — według nakazu Ewangelii, na dobrowolnym i chętnym pełnieniu uczynków pokuty, na znieprawieniu grzechów i zażalaniu za nie, a to w ten sposób, aby móc razem ze św. Pa-

⁵⁸ Konstytucja dogmatyczna o Kościele (KK), 11.

⁵⁹ IG 48, 2; 55 f.

⁶⁰ KL 14.

⁶¹ MD: AAS 39 (1947), s. 555.

⁶² KL 48.

⁶³ IG 55 f.

⁶⁴ Zob. KL 12.

⁶⁵ MD: AAS 39 (1947), s. 558.

włem zawołać: „Z Chrystusem jestem przybity do krzyża“⁶⁶; ofiarowanie polega wreszcie na ponoszeniu wraz z Chrystusem śmierci mistycznej na Krzyżu, tak aby umierać dla świata, a żyć tylko dla Boga.

Postulat ofiarowania siebie wynika również z samej liturgii. Przypomina nam o tym prefacja śpiewana w czasie obrzędu konsekracji ołtarza: „Niech na tym ołtarzu będzie sprawowany kult niewinności, niech będzie składana w ofierze zarozumiałość, niech będzie okiełznana rozwiąłość i poskromiona wszelka pożądlivość“ (Pontyfikał).

Gdy więc stoimy przy ołtarzu, przemieńmy tak swojego ducha, aby cokolwiek w nim było i jest grzesznego całkowicie zagasło, a cokolwiek rodzi przez Chrystusa życie nadprzyrodzone, wzmogło się i spotęźniało. W taki sposób mamy się stać wraz z Hostią niepokalaną ofiarą miłą Ojcu Przedwiecznemu.⁶⁷ Takie uczestnictwo kosztuje wiele i wymaga od nas świadomego i ofiarnego trudu; urzeczywistnia w nas słowa Chrystusa: „Kto chce iść za mną, niech weźmie krzyż...“⁶⁸

Jak nie ma mszy św. bez przeistoczenia, bez uobecnienia Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, tak też nie powinno być mszy św., w której brałby ktoś udział (świadomy, czynny i owocny) bez umierania dla grzechu i zmartwychwstania do życia doskonalszego. Chrystus bowiem podczas liturgii Ofiary przypomina nam, że On pierwszy wziął krzyż i umarł za grzechy, aby uświęcać i jednoczyć wszystkich między sobą i z Ojcem. On zmartwychwstając raz na zawsze pokonał śmierć, aby umożliwić i realnym uczynić nasze zwycięstwo, naszą świętość i nasze zmartwychwstanie.

Przez ofiarowanie samego siebie, jakby duchowej hostii, razem z Chrystusem i przez Niego Ojcu Niebieskiemu każdy z nas zyska bardzo wiele: wiara żywiej będzie się wyrażać przez czyny miłości, pobożność się wzmoże i rozpali, poszczególne osoby będą się poświęcać szerzeniu chwały Bożej, pragnąc usilnie jak najściślej upodobnić się do Chrystusa umęczonego w okrutnych cierpieniach.⁶⁹

Ofiarę, którą złożyliśmy z siebie podczas mszy św. należy kontynuować w życiu codziennym. Ofiara liturgiczna poprzedza ofiarę życia. Do jej składania posyła nas kapłan w zakończeniu Ofiary liturgicznej udzielając nam błogosławieństwa: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Powinniśmy wracać do domu inni, przemienieni, pamiętając o tym, żeśmy Bogu życie swe ofiarowali, żeśmy postanowili zerwać z grzechem, żyć dla Boga, uświęcać siebie i cały świat.

⁶⁶ Gal 2, 19.

⁶⁷ MD: AAS 39 (1947), s. 558.

⁶⁸ Łk 9, 23.

⁶⁹ MD: AAS 39 (1947), s. 558.

UDZIAŁ WIERNYCH W ODNOWIONEJ LITURGII MSZY ŚW.
PRZEZ PRZYJMOWANIE KOMUNII ŚW.

1. O znaczeniu komunii św. dla naszego życia religijnego mówi sam Chrystus: „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy“.⁷⁰ „Chlebem Bożym jest ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu“.⁷¹ „Jam jest chleb życia, kto do mnie przychodzi, nie będzie łaknął, a kto we mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie“.⁷² „Jeśli kto pożywa tego chleba, będzie żyć na wieki. A chlebem, który ja dam, jest moje ciało za życie świata“.⁷³ „Kto pożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we mnie, a ja w nim“⁷⁴, „...ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym“.⁷⁵

Chrystus chce nas pouczyć, że komunia św. ma dla naszego życia religijnego podobne znaczenie, jak pokarm cielesny dla życia naszego ciała. Bez pokarmu nie ma życia, nie ma zdrowia, nie ma sił do pracy, nie ma wzrostu. Komunia św. jako „chleb z nieba prawdziwy“, „chleb Boży“, „chleb życia“ jest źródłem życia nadprzyrodzonego, Bożego w nas, dzięki któremu stajemy się pełnymi ludźmi, pełnymi chrześcijanami, dziećmi Bożymi, które trwają w Chrystusie, a Chrystus w nich. Prawdę tę wyraził św. Paweł w słowach: „...żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus“.⁷⁶ Przez przyjmowanie komunii św. upodabniamy się do Chrystusa, z którym wchodzimy w najściślejsze związki, podobnie jak pokarm wchodzi w związek z tym, który go spożywa. Komunia św. daje nam siłę do pracy nad sobą, do zwyciężania pokus i namiętności⁷⁷, do apostołowania, konsekrowania świata⁷⁸ i uświęcania siebie. Komunia św. rozpala w nas miłość ku Bogu i ku bliźnim, sprawia, że ci, którzy ją przyjmują, stają się mocni, odważni i śmiali w dawaniu świadectwa o Chrystusie.⁷⁹

Dzięki przyjmowaniu komunii św. wzrastamy w dobrym, zdobywamy zasługi na niebo i z dnia na dzień postępujemy w doskonałości. W komunii św. bowiem nie tylko spotykamy się, lecz także jednoczymy z Bogiem. Skutkiem zaś tego zjednoczenia są obfite Boże łaski i dary, nade wszystko zaś dar świętości życia. Przez godne przyjmowanie komunii św. urzeczywistnia się w nas życzenie wypowiedziane w encyklice *Mediator Dei*: „Przez sakrament Eucharystii przebywamy w Chrystusie, a Chry-

⁷⁰ J 6, 27.

⁷¹ J 6, 33.

⁷² J 6, 35.

⁷³ J 6, 51.

⁷⁴ J 6, 56.

⁷⁵ J 6, 54.

⁷⁶ Gal 2, 20.

⁷⁷ Zob. IKTE 35.

⁷⁸ Dekret o apostołstwie świeckich (DA), *passim*.

⁷⁹ Ks. E. Bulanda, Tajemnica przemieniającego spotkania, „Msza Święta“ 6 (1970), s. 124.

stus w nas. I tak jak Chrystus w nas przebywający żyje i działa, tak trzeba, abyśmy i my, trwając w Chrystusie, przezeń żyli i działali“.⁸⁰

Komunia św. jest spotkaniem w Chrystusie wszystkich wiernych, którzy przystępują do Stołu Pańskiego. W komunii św. spotykają się z sobą w Chrystusie bracia i siostry, rodzice i dzieci, rozdzieleni małżonkowie, a także wszyscy żyjący tu na ziemi spotykają się z duszami tych, którzy odeszli od nas w Panu.

Dlatego najpiękniejszym prezentem na dzień chrztu, bierzmowania, zawarcia sakramentu małżeństwa, złożenia ślubów zakonnych, imienin, a także w rocznicę śmierci jest msza św. i komunia św. Instrukcja o kulcie Eucharystii zachęca, aby wierni „ilekroć zaczynają pracować w winnicy Ojca na nowy sposób lub w nowym stanie, uczestniczyli w Ofierze przez komunię św. sakramentalną dla ponownego oddania się Bogu i odnowienia z Nim przymierza“.⁸¹ Życzeniem Kościoła św. jest, aby wierni przystępowali do komunii św. co niedziela i święto, a nawet codziennie.⁸²

Konstytucja o liturgii św. poucza, że przez komunię św. „dusza napęła się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały“⁸³, Instrukcja zaś o kulcie tajemnicy Eucharystii dodaje, że dzięki częstemu przystępowaniu do komunii św. potęguje się zjednoczenie z Chrystusem, obficie zasila się życie duchowe, zasobniej uposaża się dusza w cnoty i przyjmujący bardziej niezawodnie otrzymuje rękojmię wiecznej szczęśliwości“.⁸⁴

Jest to jeszcze jeden wymiar, którego wartość obecnie na nowo dostrzeżono: to wzgląd eschatologiczny Eucharystii. Przypomina on, że Chrystus „siedzący po prawicy Ojca działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ich z sobą złączyć, a karmiąc ich Ciałem i Krwią własną, uczynić ich uczestnikami swego chwalebego życia“.⁸⁵ Tymi słowami wskazuje Kościół na rolę Eucharystii w peregrynacji ludu Bożego do domu Ojca. Ludzie komunikując odbywają swój pochód ku niebu, przyjmując „zadatek nadziei i pożywienie na drogę“⁸⁶, czyli komunię św. jako wiatyk, zapewniają sobie życie wieczne w niebie⁸⁷, gdzie „Bóg gotuje nowe mieszkanie i nową ziemię, gdzie mieszka sprawiedliwość, a szczęśliwość zaspokoi i przewyższy wszelkie pragnienia pokoju, jakie żywią serca ludzkie“.⁸⁸

⁸⁰ MD: AAS 39 (1947), s. 568.

⁸¹ IKTE 36.

⁸² Dekret o Kościołach wschodnich katolickich (DKW) 15.

⁸³ KL 47.

⁸⁴ IKTE 37.

⁸⁵ Konstytucja dogmatyczna o Kościele (KK), 48.

⁸⁶ Antyfona do Magnif. w II nieszp. uroczystości Bożego Ciała.

⁸⁷ Zob. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym (KDK), 38.

⁸⁸ KDK 39; Zob. ks. E. Bulanda, Tajemnica przemijającego spotkania, „Msza Święta“ 6 (1970), s. 124.

2. „Komunia św. należy do dopełnienia Ofiary i do uczestnictwa w niej przez wspólnotę Najświętszego Sakramentu. Podczas gdy jest wprost nieodzowna dla celebrującego kapłana, to wiernym tylko usilnie się ją zaleca“ — oto nauka Kościoła zawarta w encyklice *Mediator Dei*.⁸⁹ Jak dalece komunია św. wchodzi w istotę mszy św., świadczy wola Kościoła, by ci z uczestników, którzy nie mogą jej przyjąć sakramentalnie, uczynili to przynajmniej duchowo: „Kościół życzy sobie... aby chrześcijanie, zwłaszcza gdy trudno im przyjąć eucharystyczny pokarm... przyjmowali go przynajmniej pragnieniem; ...by wzbudziwszy żywą wiarę i sercem w czci pokornym oraz całkowicie ufnym wobec woli boskiego Odkupiciela zjednoczyli się z nim najpłomienniejszym, jak tylko mogą, uczuciem miłości. Ale to jemu nie wystarcza. Skoro bowiem możemy uczestniczyć w Ofierze...“, powinniśmy przyjmować komunię sakramentalną. „Matka Kościół... powtarza każdemu z synów swoich zaproszenie Chrystusa Pana: Bierzcie i jedzcie... To czyńcie na moją pamiątkę“.⁹⁰

Kościół nie zadowala się przyjmowaniem komunii św. duchowej, lecz domaga się komunii św. sakramentalnej, gdyż jest ona „skuteczniejszym sposobem korzystania z Odkupienia“.⁹¹ Komunია sakramentalna w porównaniu z komunią duchową jest aktem doskonalszym, ale biorąc pod uwagę Ofiarę, jest jedynie doskonałym sposobem uczestniczenia w jej owocach“.⁹² Dlatego już sobór trydencki z naciskiem upominał, „aby wierni obecni na poszczególnych mszach komunikowali nie tylko duchowym pragnieniem, ale także przez sakramentalne przyjęcie Eucharystii, aby wskutek tego otrzymali obfitszy owoc Najświętszej Ofiary“.⁹³ „Oby Bóg dał — pisał papież Pius XII — iżby wierni codziennie, jeżeli mogą, uczestniczyli w boskiej Ofierze nie tylko w sposób duchowy, lecz także przyjmując w komunii św. Ciało Jezusa Chrystusa, ofiarowane za wszystkich Ojcu Przedwiecznemu“.⁹⁴

Obecne stanowisko Kościoła w odniesieniu do komunii św. podczas mszy św. jest potwierdzeniem dawniejszej nauki. W Konstytucji o św. liturgii czytamy: „Zaleca się usilnie ów doskonalszy sposób uczestniczenia we mszy św., który polega na tym, że po komunii kapłana wierni przyjmują Ciało Pańskie z tej samej Ofiary“⁹⁵, czyli z darów w tej

⁸⁹ MD: AAS 39 (1947), s. 563.

⁹⁰ MD: AAS 39 (1947), s. 563—564.

⁹¹ Ks. A. L. Szafranski, Komunია św. jako pełnia uczestnictwa we mszy św., „Collectanea Theologica“ 38 (1968), f. II, 22.

⁹² Tamże, s. 23.

⁹³ Sess. 22, can. 6. Podaję za MD: AAS 39 (1947), s. 564, nota 107.

⁹⁴ MD: AAS 39 (1947), s. 264—265.

⁹⁵ KL 55; MD: AAS 39 (1947), s. 265; „Jest rzeczą bardzo stosowną, aby lud przystępował do komunii św. po spożyciu boskiego pokarmu przez kapłana przy ołtarzu“.

mszy św. konsekrowanych. Instrukcja o kulcie tajemnicy Eucharystii wyjaśnia, że „doskonalsze jest uczestnictwo we mszy św.“, gdy wierni przyjmują komunię św. sakramentalnie podczas Najświętszej Ofiary, stosując się do słów Chrystusa: „Bierzcie i pożywajcie...”⁹⁶; następnie zaś stwierdza, że komunια sakramentalna jest pełniejszym sposobem uczestnictwa we mszy św., gdyż ma charakter wspólnotowy i dlatego powinno się ją przyjmować podczas mszy św., z tej samej Ofiary.⁹⁷

„Wprowadzenie ogólne do mszału rzymskiego“ (z 1969 r.) reasumuje niejako to, cośmy wyżej przytoczyli i stwierdza: „...skoro sprawowanie Eucharystii jest uczcą paschalną, wypada, ażeby — zgodnie z poleceniem Pana — Jego Ciało i Krew były przyjmowane przez wiernych odpowiednio przygotowanych, jako pokarm duchowy. Do tego celu zmierza łamanie (chleba) i inne obrzędy... które przygotowują wiernych bezpośrednio do komunii św.”⁹⁸ „Jest rzeczą bardzo pożądaną, by wierni przyjmowali Ciało Pańskie z hostii konsekrowanych podczas mszy św., w której uczestniczą i, w wypadkach przewidzianych przez prawo, spożywali z kielicha. Dzięki temu także przez znaki komunια św. będzie się ukazywała jako uczestnictwo w Ofierze aktualnie sprawowanej“.⁹⁹

Komunia św. podczas mszy św. jest oddaniem się Boga człowiekowi, który po przeistoczeniu siebie ofiarował Bogu.

3. „Jest bardzo właściwe, aby po przyjęciu eucharystycznego daru wierni skupili się w zażyłym złączeniu z boskim Mistrzem, najserdeczniej i zbawiennie z Nim rozmawiali, tak jak na to okoliczności zezwalają... Trzeba, aby wierni złączeni w jedno z Chrystusem wyśpiewywali w swych duszach pieśń chwały“.¹⁰⁰ Oto słowa zachęty do dziękczynienia po komunii św. wypowiedziane przez papieża Piusa XII. „Dziękczynienie jest konieczne — dodaje *Mediator Dei* — abyśmy wszyscy obficie korzystali z nadprzyrodzonych skarbów, w które opływa Eucharystia i abyśmy w miarę możliwości przelewali je na innych, iżby Chrystus Pan we wszystkich duszach osiągnął pełnię swojej mocy“.¹⁰¹ Do dziękczynienia skłania nas również sama liturgia Ofiary Eucharystycznej, każąc nam modlić się tymi słowami: „Daj, prosimy, abyśmy trwali zawsze w dziękczynieniu“.¹⁰²

⁹⁶ IKTE 12; IKTE 31: „Bardzo się poleca, aby wierni przyjmowali komunię św. sakramentalną tuż po komunii celebrującego kapłana w komunikantach konsekrowanych w czasie tej mszy św.“

⁹⁷ IKTE 31.

⁹⁸ IG 56.

⁹⁹ IG 56 h.

¹⁰⁰ MD: AAS 39 (1947), s. 566; zob. AAS 39 (1947); s. 567—568.

¹⁰¹ MD: AAS 39 (1947), s. 567.

¹⁰² Pokomunia z niedzieli po Wniebowstąpieniu, Mszał z 1962¹ r.

Instrukcja o kulcie tajemnicy Eucharystii zachęca, by dziękczynienie odprawić zaraz po przyjęciu komunii św., ale na tym nie poprzestać, lecz „je przedłużyć na przeciąg całego życia chrześcijańskiego“, żyć „codziennie w dziękczynieniu“.¹⁰³ „Niech każdy, który wziął udział we mszy św. — poucza Instrukcja — zadba o spełnianie dobrych uczynków, podobanie się Bogu, należyty sposób bycia, oddanie Kościołowi, spełniając to, czego się nauczył i postępując w pobożności, stawiając sobie za zadanie przepojenie świata duchem chrześcijańskim i dawanie świadectwa Chrystusowi“.¹⁰⁴

Na dziękczynienie po komunii św. powinny się składać: serdeczna rozmowa z boskim Zbawicielem, podziękowanie, oddawanie czci, prośba o pomoc w usuwaniu z naszej duszy tego, co umniejsza skuteczność sakramentu, prośba o pomoc w czynieniu z naszej strony wszystkiego, co może sprzyjać najbardziej bezpośredniemu działaniu Jezusa Chrystusa.¹⁰⁵

Z a k o ń c z e n i e

Dobry udział we mszy św. można streścić w jednym słowie: k o m u n i a — łączność, wspólnota, zjednoczenie.

Najpierw komunია słowa Bożego, następnie komunია — wspólnota z braćmi i siostrami przez wspólny śpiew, odpowiedzi, milczenie i postawę ciała. Następnie komunია — z Chrystusem przez współofiarowanie i ofiarowanie siebie. W końcu komunია sakramentalna z Chrystusem, przeżywana jako prawdziwie osobowe zjednoczenie z Panem.

Wszystkie te komunie jednak sprawdzają się w jedności, w miłości, we wspólnocie z bliźnimi.

Jeżeli katolik spostrzeże, że potrafi unikać gniewów i sporów, panować nad sobą, przebaczać, darować; jeżeli spostrzeże, że narasta w nim poczucie braterstwa, przyjaźni i gotowości do niesienia pomocy drugim, to można sądzić, że zaczyna naprawdę uczestniczyć we mszy św.¹⁰⁶

SUMMARIUM

Discursus sub tit. „De participatione fidelium in renovata liturgia Sacrificii Missae“ in quinque capita dividitur.

Cap. I. De relatione devotionis privatae ad cultum liturgicum.

¹⁰³ IKTE 38, O formach dziękczynienia, zob. IG 56 j i 121.

¹⁰⁴ IKTE 13. Pap. Pius XII upominał, by wierni czynili dziękczynienie przez wykonywanie powziętych postanowień i przez praktykowanie cnót chrześcijańskich, jak również przez stosowanie do swoich potrzeb tego, co dzięki królewskiej szczodroblewości otrzymali. MD: AAS 39 (1947), s. 568.

¹⁰⁵ MD: AAS 39 (1947), s. 568.

¹⁰⁶ Ks. R. Zielasko, Misterium Eucharystii w nauczaniu, „Homo Dei“ 39 (1970), s. 100.

Devotio privata (orationes matutinae et vespertinae, meditatio, lectio spiritualis, stationes Viae Crucis, recitatio Rosarii Mariani, visitatio SS.mi Sacramenti, etc.) correlationem cum devotione liturgica habent: devotio privata quasi ad suum culmen ducit ad cultum liturgicum, ex eo quasi ex fonte vim suam haurit. Ceteroquin etiam in ipsa actione liturgica, praesertim tempore silentii praescripti, pro devotione privata datur occasio.

Cap. II. Participatio fidelium in renovata liturgia Sacrificii Missae per fructuosam auditionem verbi divini.

Fructuosa auditio verbi divini consistit in prompta acceptatione huius verbi seu in adimpletione eius indicationum durante vita cotidiana fidelium. Tunc demum verificatur promissio Domini: „Beati qui audiunt verbum Dei, et custodiunt illud“ (Luc 11, 28), et: „Qui verbum meum audit... habet vitam aeternam et in iudicium non venit, sed transit a morte in vitam“ (J 5, 24).

Cap. III. Participatio fidelium... per cantum communem, per sacrum silentium nec non per communem corporis habitudinem.

Iam S. Paulus monet christifideles qui in unum conveniunt, ut una simul cantent (cf. Col. 3, 16). Cum Missae celebratio natura sua indolem „communitariam“ habet, cantibus liturgicis et popularibus magna vis certo inhaeret. Cantus communis enim non solum est signum celebrationis communis, sed etiam communionem intra populum congregatum fovet et efficit (cf. IG, 14). Nam cantus communis, iuxta normas a Sede Apostolica et a Coetu Episcoporum sancitus, praecipuam formam actuosae participationis fidelium constituit.

Sacrum quoque silentium a rubricis praescriptum tamquam pars celebrationis vere habetur; pro hodiernis hominibus, qui nonnisi paucissimis in circumstantiis occasionem silentii servandi habent, sacrum silentium in liturgia perutile et saluberrimum esse videtur. Deus enim in silentio loqui solet.

Communis corporis habitus ab omnibus participantibus servandus, signum est communitatis et unitatis coetus: animum participantium rite exprimit eundemque valde fovet (cf. IG, 20).

Cap. IV. Participatio fidelium... in offerendo Deo Patri Corpus et Sanguinem Christi una cum sacerdote atque seipsis.

Missae Sacrificium est quidem inseparabiliter memoriale mortis et resurrectionis Domini, sed insimul sacrum convivium et potissimum sacrificium, quo Sacrificium Crucis perpetuatur. Quapropter conscia, pia et actiosa participatio fidelium in eo consistere debet, ut isti memores passionis, resurrectionis et gloriae Domini, gratias Deo agant, et immaculatam hostiam non tantum per sacerdotis manus, sed etiam una cum ipso offerrant et insuper seipsos offerre discant, ut sit tandem Deus omnia in omnibus (CL, 48; IG 55 f).

Cap. V. Participatio fidelium per sumptionem sacramentalis communionis.

Perfectior Missae participatio habetur cum fideles in ipsa Missa sacramentaliter Corpus Christi sumunt, obtemperantes verbis Domini dicentis: „Accipite et manducate ex hoc omnes“. Praecipue per susceptionem Corporis Domini immediate post communionem sacerdotis celebrantis (praesertim ex hostiis in ipsa Missa consecratis) communio fidelium cum Deo, et adinvicem, ad quam participatio Sacrificii Missae ducere debet, luculenter ostenditur.